

*Sygn. akt I ACa 336/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzcyk</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Lilla Mateuszczyk</b> <b>SA Wiesława Kuberska (spr.)</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **M. M.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 491/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki G. K. na rzecz pozwanej M. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I A Ca 336/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa G. K. przeciwko M. M. o zapłatę kwoty 1.300.000 zł zadośćuczynienia i odszkodowania, oddalił powództwo w całości oraz nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną. Roszczenie zostało wywiedzione z faktu, że pozwana – reprezentująca powódkę z urzędu w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Rejonowemu w Kaliszu, w sprawie Sądu Okręgowego w Kaliszu oznaczonego sygn. akt I C 544/11 – reprezentację tę poprowadziła nienależycie i błędnie.

(wyrok – k. 165).

Sąd Okręgowy wydał powyższe orzeczenie na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela w całości i uznaje za własne.

Poczynione bardzo drobiazgowo ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, przede wszystkim w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy I C 544/11 Sądu Okręgowego w Kaliszu. Sąd a quo nie dał wiary zeznaniom powódki, jakoby pozwana unikała kontaktu z powódką, nie informowała jej o przebiegu sprawy i podejmowanych czynnościach procesowych, gdyż przeczą temu inne dowody, oraz z tego powodu, że na utrudniony kontakt z powódką uskarżał się także jej poprzedni pełnomocnik z urzędu – adw. M. T. oraz adw. E. B. i aplikant adwokacki (...). Ponadto powódka nie stawiała się na dwie rozprawy sądowe w dniach 20 stycznia i 22 lutego 2012 r., mimo prawidłowego zawiadomienia jej o tych terminach. Wezwania były doręczone w trybie awizo.

W świetle tych ustaleń Sąd I instancji ocenił, że powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał analizy procesowej roli profesjonalnego pełnomocnika, w tym pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Wskazał, że stronę i takiego pełnomocnika wiąże umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia. A zatem strony procesu wiązała między innymi umowa konsensualna będąca umową starannego działania, której celem nie jest osiągnięcie zamierzonego rezultatu. Pozwana nie była zobowiązana do wygrania dla powódki sporu sądowego, a jedynie do podjęcia wszystkich dopuszczalnych prawem działań na rzecz swojej klientki, czyli powódki. W ocenie Sądu a quo pozwana, jako pełnomocnik powódki z urzędu podjęła wszelkie działania zmierzające do zapoznania się ze stanowiskiem powódki i aktualnym stanem sprawy. Przeprowadziła z powódką rozmowę w swojej kancelarii dotyczącą wyjaśnienia podstaw prawnych powództwa, zagadnień prawnych występujących w sprawie, zebrała wszystkie niezbędne w sprawie dokumenty, wymieniła się z powódką numerami telefonów celem ułatwienia kontaktu oraz zobowiązała powódkę do dostarczenia brakujących dokumentów. Podobnie należycie starannie pozwana zachowała się w trakcie całego toczącego się z jej udziałem postępowania.

Niezależnie od powyższej oceny Sąd Okręgowy podkreślił, że powództwo G. K. – już bez udziału pozwanej – zostało ostatecznie prawomocnie oddalone z uwagi na brak cech bezprawności zachowania pozwanej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, co prowadzi do wniosku, że brak zaskarżenia postanowienia częściowo odrzucającego pozew, jak i nie doręczenie powódce odpisu postanowienia z dnia 21 listopada 2011 r. nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia i nie mogą rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając sytuację materialną powódki.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 169 – 187).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w zakresie pkt. 1 zarzucając orzeczeniu, że zostało oparte na przyjęciu, iż pozwana kontaktowała się z powódką, podczas, gdy tak nie było, co zmusiło powódkę do samodzielnego prowadzenia sprawy i żądania zmiany pełnomocnika. Zdaniem apelującej, pozwana podawała do Sądu I instancji różne kwoty żądania, ale „w żaden sposób ich nie udowodniła”, a zatem bezmyślnie prowadziła proces. W ocenie skarżącej pozwana sama powinna była zrezygnować z prowadzenia sprawy z urzędu, a tego nie zrobiła.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(apelacja strony powodowej – k. 192 – 195).

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 203a – 203b).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest nietrafna.

Przede wszystkim należy podnieść, że wywody apelacji nie odnoszą się w ogóle do stanu faktycznego przyjętego przez Sąd a quo, jako podstawa rozstrzygnięcia, a stanowią jedynie własną, bardzo subiektywną relację powódki o tym, jak w jej mniemaniu wyglądały fakty, które miały miejsce w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie o sygn. akt I C 544/11. Skarżąca nie powołuje się przy tym na żadne dowody przedstawione choćby przez nią samą przed Sądem I instancji, nie próbuje nawet wykazać żadnych błędów logicznych lub wynikających z doświadczenia życiowego, popełnionych przez Sąd a quo przy ocenie materiału dowodowego, a które mogłyby skutkować podważeniem ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Tym samym należy przyjąć, że w sferze zarzutów naruszenia prawa procesowego przedmiotowa apelacja jest jedynie niedopuszczalną polemiką z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, co prowadzi do wniosku, że stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo.

Odnosząc się do kwestii prawa materialnego, to wskazać trzeba na to, że G. K. nie kwestionuje oceny, że stosunek pomiędzy stroną procesu a ustanowionym dla niej pełnomocnikiem z urzędu należy traktować, jako umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia. A zatem poza sporem jest, że pozwana miała jedynie obowiązek starannego prowadzenia procesu, a nie jego wygrania. W tym miejscu należy z całą stanowczością podkreślić, że obowiązek działania pełnomocnika z urzędu nie może i nie zastępuje obowiązków procesowych samej strony. To strona, jako uczestnik zdarzeń mających miejsce przed wytoczeniem powództwa, które w ogóle usprawiedliwiają wniesienie takiego powództwa, jest jedynym źródłem informacji o faktach, podobnie jak tylko i wyłącznie strona może wskazywać na negatywne dla siebie skutki zachowania strony pozwanej w procesie. A zatem nie było zadaniem – wbrew stanowisku apelacji – pełnomocnika z urzędu udowodnienie szkody lub krzywdy majątkowej powódki, bez względu na to, jaką kwotą roszczenia te byłyby wyrażone. To powódka powinna była w tym zakresie dostarczać argumentów swojemu pełnomocnikowi.

Zupełnie umknęło także skarżącej i to, że powództwo w sprawie o sygn. akt I C 544/11 Sądu Okręgowego w Kaliszu zostało oddalone nie z powodu braku udowodnienia roszczenia, ale wobec braku wykazania zasady odpowiedzialności. Przy czym nie można również zapomnieć i o tym, że pozwana nie była pierwszym, ani też ostatnim pełnomocnikiem powódki z urzędu, a zatem ani nie formułowania roszczenia, ani też jej działania nie przypadły na czas zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji.

Reasumując, Sąd ad quem podziela w całości ocenę jurydyczną przedstawioną przez Sąd Okręgowy i jednocześnie wskazuje, że bezzasadne są zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego, natomiast działając z urzędu Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia prawa materialnego, co skutkuje oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.